

Sygn. akt: I C 817/23

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 grudnia 2023 r.

Sąd Okręgowy w Olsztynie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	Sędzia Krystian Szelağ
Protokolant:	Sekretarz sądowy Dominika Orzepowska

po rozpoznaniu w dniu 08 grudnia 2023 r. w Olsztynie

na rozprawie

sprawy z **powództwa J. S., I. S.**

przeciwko Bankowi (...) S.A. z siedzibą w W.

o ustalenie i zapłatę lub zapłatę i ustalenie

I. ustala, że umowa kredytu budowlano-hipotecznego nr (...) - (...) zawarta przez powodów z Bankiem (...) S.A. w dniu 8.02.2006 r. jest nieważna;

II. zasądza od pozwanej na rzecz powodów kwoty: 107.897,71 zł (sto siedem tysięcy osiemset dziewięćdziesiąt siedem, 71/100 złotych) oraz 28.073,96 CHF (dwadzieścia osiem tysięcy siedemdziesiąt trzy, 96/100 franków szwajcarskich) z zastrzeżeniem, że spełnienie przez pozwanego zasądzonych świadczenia pieniężnego winno nastąpić za jednoczesnym zaoferowaniem przez powodów zwrotu pozwanemu udostępnionego na mocy spornej umowy kredytu kapitału w kwocie 215.954,09 zł (dwieście pięćnaście tysięcy dziewięćset pięćdziesiąt cztery, 09/100 złotych) lub zabezpieczeniem roszczenia o jej zwrot;

III. oddala powództwo w pozostałym zakresie;

IV. zasądza od pozwanego łącznie na rzecz powodów kwotę 11.817,00 złotych wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się orzeczenia do dnia zapłaty, tytułem zwrotu kosztów procesu.

UZASADNIENIE

Powodowie J. S. i I. S. pozwem z 31 maja 2023r. (data wpływu) przeciwko Bankowi (...) S.A. z siedzibą w W., wnieśli o ustalenie, że umowa kredytu budowlano-hipotecznego nr (...) - (...) zawarta przez powodów z Bankiem (...) S.A. w dniu 08.02.2006r. jest nieważna oraz zasądzenie od pozwanego na rzecz powodów kwoty 107.897,71 zł oraz 28.073,96 CHF tytułem zwrotu nienależnego świadczenia wpłaconego na poczet nieważnej umowy kredytu wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 21.04.2023r. do dnia zapłaty. Ewentualnie, na wypadek nieuwzględnienia powyższego żądania, wnieśli o zasądzenie od pozwanego na rzecz powodów kwoty 21.000,00 zł oraz 12.000,00 CHF tytułem zwrotu nienależnego świadczenia stanowiącego sumę nadpłaconych przez powodów rat kapitałowo-odsetkowych wskutek spełnienia w okresie od 10.03.2006r. do dnia złożenia pozwu świadczeń na podstawie niedozwolonych

klauzul zawartych w umowie kredytu z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od kwoty 10.256,25 zł i 12.000,00 CHF od dnia 21.04.2023r. do dnia zapłaty, od kwoty 10.743,75 zł od dnia złożenia pozwu do dnia zapłaty oraz ustalenie, że w stosunku prawnym łączącym strony na podstawie ww. umowy, od dnia złożenia pozwu na przyszłość, powodów nie wiążą następujące postanowienia umowne: § 2 ust. 1 umowy, § 9 ust. 9 umowy, pkt 2 załącznika nr 7 do umowy. Nadto, wnieśli o zasądzenie od pozwanego na ich rzecz zwrotu kosztów procesu, wg norm przepisanych (pozew k. 4-18v.).

Pozwany Bank (...) S.A. z siedzibą w W. wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Jednocześnie wniósł o zawieszenie postępowania w niniejszej sprawie na podstawie art. 177 § 1 pkt 1 k.p.c. do czasu rozstrzygnięcia przez Sąd Najwyższy zagadnienia prawnego w sprawie III CZP 25/22 (wcześniej III CZP 11/21).

W uzasadnieniu zakwestionował roszczenie powodów co do zasady jak i co do wysokości. Pozwany zaprzeczył w szczególności, jakoby:

- a) istniały podstawy do stwierdzenia nieważności Umowy z uwagi na jej sprzeczność z art. 58 k.c. oraz treścią art. 69 ust. 14 lub ust. 2 ustawy Prawo bankowe w brzmieniu obowiązującym w dacie jej zawarcia,
- b) umowa pozostawała czynnością naruszającą granicę swobody umów art. 353¹ k.c. i jako taka była sprzeczna z istotą stosunku zobowiązaniowego,
- c) postanowienia Umowy nie stanowiły wyniku indywidualnych negocjacji,
- d) Umowa kredytu zawierała niedozwolone klauzule umowne w rozumieniu art. 385¹ k.c. i jako taka była sprzeczna z istotą stosunku zobowiązaniowego,
- e) w przypadku stwierdzenia abuzywności postanowień umownych składających się na tzw. klauzulę przeliczeniową/denominacyjną Umowy nie dało się nadal wykonywać, a w konsekwencji istniały podstawy do stwierdzenia jej nieważności,
- f) postanowienia Umowy nie spełniały wymogu jasności i jednoznaczności,
- g) postanowienia Umowy kształtowały interes powodów w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając ich interesy, a pozwany Bank był w jakimkolwiek zakresie bezpodstawnie wzbogacony względem powodów,
- h) pozwany bank był w jakimkolwiek zakresie bezpodstawnie wzbogacony względem powodów,
- i) powodom przysługiwało względem pozwanego jakiekolwiek roszczenie o zapłatę,
- j) bank ustalał kursy walut publikowane w Tabeli Kursów Walut Obcych w sposób dowolny,
- k) powodowie posiadali interes prawny w ramach roszczenia o ustalenie,
- l) powodom przysługiwał status konsumenta, gdyż powodowie nie mieszkają w kredytowanej nieruchomości, a okoliczności sprawy wskazują na to, że kredytowany lokal został zakupiony dla celów zarobkowych (celem wynajmu).

Nadto pozwany podniósł zarzut przedawnienia roszczenia powodów z uwagi na to, że wypłata kredytu i jego przeliczenie z (...) na PLN miały miejsce ponad 10 lat przed wytoczeniem powództwa (odpowiedź na pozew k. 97-127v.).

Pismem z dnia (...) pozwany podniósł ewentualny zarzut zatrzymania świadczenia powoda na rzecz banku z tytułu umowy kredytu w zakresie kwoty 334.260,18 zł, stanowiącej równowartość zrewaloryzowanej kwoty wypłaconego kapitału. Na wypadek nieuwzględnienia zarzutu jak powyżej, podniósł zarzut ewentualny wykonania przez pozwanego prawa zatrzymania świadczeń powoda na rzecz banku z tytułu umowy kredytu w zakresie kwoty 215.954,09 zł,

stanowiącej równowartość wypłaconego kredytu (pismo pozwanego – zgłoszenie zarzutu prawa zatrzymania k. 218-222v.)

Sąd ustalił, co następuje:

Bezspornie w zakresie praw i obowiązków wynikających ze spornej w tej sprawie umowy pozwany jest następcą prawnym Banku (...) S.A. w K..

Powodowie złożyli w dniu 18 stycznia 2006r. do banku (...) S.A. wniosek o udzielenie kredytu hipotecznego w kwocie 223.249 PLN (92.065 CHF) z przeznaczeniem na zakup lokalu mieszkalnego od dewelopera. Jako walutę wskazano (...).

(dowód: wniosek kredytowy k. 170-171)

W dniu 8 lutego 2006 roku powodowie zawarli z poprzednikiem prawnym pozwanego, umowę kredytu hipotecznego Nr (...) - (...), na podstawie której Bank zobowiązał się postawić do dyspozycji powodom kredyt w kwocie 92.065,00 CHF z przeznaczeniem na finansowanie zaliczek na poczet ceny zakupu lokalu mieszkalnego wraz z miejscem postojowym od dewelopera, położonego w miejscowości: W., ul. (...) budynek nr (...), lokal mieszkalny (...) oraz miejsce postojowe nr (...) (§ 2 ust. 1 i 5 umowy).

W umowie strony zawarły najistotniejsze w sprawie postanowienia (wyciąg):

- (§ 3) Kredytobiorca jest zobowiązany do zapłaty prowizji bankowej od kwoty przyznanego kredytu w wysokości 1.841,30 CHF, co stanowi 2,00% kwoty kredytu (ust. 1) Prowizja bankowa jest płatna jednorazowo i nie podlega zwrotowi (ust. 2).

- (§ 4) W dniu sporządzenia umowy oprocentowanie kredytu wynosi 3,05% w stosunku rocznym (ust. 1). Oprocentowanie w całym okresie kredytowania stanowi sumę stawki LIBOR dla terminów 6-miesięcznych i marży w wysokości 1,85%. Wskazany poziom marży będzie obowiązywał w okresie przejściowym, (...). Po przedłożeniu odpisu z KW (...) marża ulegnie obniżeniu o 0,90 p.p. i wynosić będzie 0,95% (ust. 2). Oprocentowanie kredytu ulega zmianie w zależności od zmiany stopy LIBOR określonej w ust. 2 (ust. 7).

- (§ 5) Kredyt lub transza kredytu zostaną wypłacone na podstawie wniosku kredytobiorcy o wypłatę kredytu złożonego najpóźniej na dzień przed planowaną wypłatą. Wzór wniosku stanowi załącznik nr 1 do umowy kredytu (ust. 1). Wypłata następuje zgodnie z harmonogramem wypłat stanowiącym załącznik nr 2 do umowy kredytu po spełnieniu warunków, o których mowa w niniejszym załączniku (ust. 2).

- (§ 7) Strony zgodnie ustalają, że prawne zabezpieczenie spłaty udzielonego kredytu stanowi:

a. wpisana na pierwszym miejscu hipoteka zwykła w wysokości 86.707,00 CHF z tytułu udzielonego kredytu i hipoteka kaucyjna do wysokości kwoty 44.547,00 CHF z tytułu odsetek umownych i kosztów udzielonego kredytu (...),

b. (...)

c. cesja praw z polisy ubezpieczenia nieruchomości od ognia i zdarzeń losowych z zastrzeżeniem ust. 4 – suma ubezpieczenia pierwszej polisy wynosi 223.249,00 PLN (...),

d. wpływ na rachunek (...) prowadzony w banku wraz z pełnomocnictwem do pobierania środków na spłatę zadłużenia.

- (§ 10) Harmonogram spłat zostanie przesłany kredytobiorcy w terminie 14 dni od dnia uruchomienia środków kredytu (ust. 4 zd. 2). Strony umowy ustalają, że w okresie spłaty kredyt będzie spłacany w równych ratach

miesięcznych obejmujących kapitał i odsetki, przy czym w miarę spłaty zadłużenia udział odsetek w racie kredytu będzie malał, a kapitały wzrastał (tzw. raty annuitetowe) (ust. 6).

- (§ 25) Integralną część niniejszej umowy w postaci załączników stanowią: (...) postanowienia dotyczące kredytów walutowych – załącznik nr 7.

W załączniku nr 7, podpisanym przez obie strony, powodowie oświadczyli przy zawieraniu umowy, że jest im znane oraz wyjaśnione przez Bank ryzyko zmiany kursu waluty, w której zaciągnęli zobowiązanie kredytowe i są świadomi ponoszenia przez siebie tego ryzyka (ust. 1), a kwota kredytu lub transzy kredytu wypłacana jest w złotych po przeliczeniu według kursu kupna waluty kredytu obowiązującego w Banku w dniu wypłaty kwoty kredytu lub transzy kredytu, zgodnie z Tabelą kursów walut Banku (...) S.A. ogłaszaną w siedzibie banku z zastosowaniem zasad ustalania kursów walut obowiązujących w Banku (ust. 2.2). Ewentualna nadwyżka wynikająca z różnic kursowych zostanie wypłacona przelewem na rachunek bankowy Kredytobiorcy wskazany we Wniosku o wypłatę kredytu, który stanowi załącznik nr 1 do umowy Kredytu (ust. 2.3). Kwota spłaty podlega przeliczeniu na złote po kursie sprzedaży waluty kredytu obowiązującym w Banku w dniu dokonywania spłaty, zgodnie z Tabelą kursów walut Banku (...) S.A. ogłaszaną w siedzibie banku z zastosowaniem zasad ustalania kursów walut obowiązujących w Banku (ust. 2.4).

W umowie kredytu nie zamieszczono definicji Tabeli kursów walut Banku (...) S.A. ogłaszanej w siedzibie banku z zastosowaniem zasad ustalania kursów walut obowiązujących w Banku.

(dowód: umowa kredytu wraz z załącznikami k. 22-35)

Środki z kredytu zostały wypłacone w następujących transzach:

- I transza wypłacona 15.02.2006r. w wysokości 24.040,67 CHF,
- II transza wypłacona 12.06.2006r. w wysokości 12.223,70 CHF,
- III transza wypłacona 03.07.2006r. w wysokości 7.555,60 CHF,
- IV transza wypłacona 28.08.2006r. w wysokości 12.573,25 CHF,
- V transza wypłacona 09.10.2006r. w wysokości 10.139,78 CHF,
- VI transza wypłacona 27.12.2006r. w wysokości 10.509,96 CHF,
- VII transza wypłacona 21.03.2007r. w wysokości 10.448,11 CHF,
- VIII transza wypłacona 26.04.2007r. w wysokości 4.548,93 CHF,
- IX transza wypłacona 23.08.2007r. w wysokości 15,00 CHF.

W okresie od dnia 10 marca 2006r. do dnia 10 lutego 2023r. powodowie spłacili na rzecz pozwanego Banku kwotę 107.897,71 zł oraz 28.073,96 CHF tytułem rat kapitałowo-odsetkowych.

(dowód: zaświadczenie pozwanego k. 59-61v., zaświadczenie historia spłat kredytu k. 62-64v.)

Powodowie zaciągnęli kredyt na cele mieszkaniowe. Przed podpisaniem umowy pracownik pozwanego nie informował czym jest spread i mechanizm denominacji. Nie było możliwości negocjowania warunków umownych, powodowie podpisali umowę w kształcie przedstawionym przez bank. W kredytowanej nieruchomości nie była prowadzona ani zarejestrowana działalność gospodarcza. Powodowie zamieszkiwali w lokalu przez 7 lat, następnie nieruchomość była wynajmowana.

Powodowie oświadczyli, iż znane są im konsekwencje uznania umowy za nieważną i podtrzymali powództwo.

(dowód: przesłuchanie powodów k. 245v.-246)

Pismem z dnia 27 września 2023r. pozwany złożył powodom oświadczenie o skorzystaniu z prawa zatrzymania kwoty 334.260,18 zł stanowiącej równowartość wypłaconego kapitału w wartości zwaloryzowanej.

(dowód: oświadczenie o skorzystaniu z prawa zatrzymania k. 223, k. 227, śledzenie przesyłki k. 225-226, k. 229-230)

Pismem z dnia 21 marca 2023r. powodowie zareklamowali przedmiotową umowę kredytu, wzywając jednocześnie pozwanego do zapłaty kwoty 107.897,71 zł oraz 28.073,96 CHF.

W odpowiedzi na powyższe pozwany w piśmie z dnia 20 kwietnia 2023r. odrzucił żądania powodów, uznając reklamację za bezzasadną.

(dowód: reklamacja wraz z wezwaniem do zapłaty k. 83-84v., odpowiedź banku k. 85-87)

Sąd zważył, co następuje:

Żądanie powodów o ustalenie nieważności umowy kredytowej kredytu mieszkaniowego kredytu budowlano-hipotecznego nr (...) - (...) z dnia 8 lutego 2006r., a co za tym idzie, wywodzone z tego tytułu roszczenie o zapłatę zasługują na uwzględnienie. Powództwo zostało oddalone jedynie w zakresie roszczenia o zasądzenie odsetek za opóźnienie.

Stan faktyczny w sprawie Sąd ustalił na podstawie niekwestionowanych przez strony dokumentów – w szczególności umowy kredytowej, wniosku kredytowego oraz zaświadczenia wystawionego przez pozwany Bank przedstawiającego historię spłat kredytu. Sąd dał wiarę również zeznaniom strony powodowej w takim zakresie w jakim znajdują potwierdzenie w zebranych materiale dowodowym.

Pominięto wnioskowany przez stronę pozwaną dowód z zeznań świadka B. B. wobec niewskazania adresu do doręczeń, przeprowadzenie dowodu nie jest możliwe. Pominięto także wniosek pozwanego o zwrócenie się do (...) Bank S.A. o przedłożenie dokumentów z danymi świadka. Sąd Okręgowy w Olsztynie, w składzie rozpoznającym niniejszą sprawę, podziela także stanowisko Sądu Apelacyjnego w Białymstoku, ostatnio wyrażone w uzasadnieniu wyroku z dnia 31 maja 2023 r., w sprawie o sygn. akt I (...) który wskazał, iż: „nie jest rolą Sądu poszukiwanie danych umożliwiających skuteczne wezwanie świadka; to pozwany winien w tym zakresie dostarczyć Sądowi odpowiednich informacji. Mając natomiast na uwadze to, iż umowa była zawierana dawno temu – w 2007 r. wysoce wątpliwe jest, aby świadek dysponował szczegółową wiedzą odnośnie tej konkretnej umowy. W zakresie okoliczności dotyczących zawierania umowy kredytu, w szczególności udzielania należytych informacji, istotne znaczenie mogły mieć dowody z dokumentów i to co z nich wynika, a nie zeznania świadka. Zeznania świadka nie mogłyby podważać treści i wniosków wynikających z tych dokumentów, w tym w szczególności z samej umowy kredytu”. Trudno zatem oczekiwać od świadka, aby pamiętał okoliczności zawierania tej konkretnej umowy z powodami. Zgromadzone w sprawie dowody w postaci dokumentów i zeznań powodów, w pełni pozwalają na dokonanie prawidłowego rozpoznania niniejszej sprawy, dlatego też dowód z zeznań świadka uznano za nieprzydatny.

Sąd pominął na podstawie (...) § 1 pkt 2 k.p.c. wniosek dowodowy strony powodowej i strony pozwanej dotyczący dopuszczenia dowodu z opinii biegłego z zakresu finansów i bankowości (pkt V a pozwu k. 5v.-6, pkt 17 odpowiedzi na pozew – k. 100-100v). Pominięcie dowodu zgłaszanego przez stronę jest bowiem dopuszczalne wtedy, gdy okoliczności sporne, na które dowód powołano, zostały dostatecznie wyjaśnione (wyrok Sądu Najwyższego z 19 grudnia 2012 r. sygn. akt II CNP 41/12, wyroki SN: z 12 stycznia 2005 r., I CK 451/04, z 5 lutego 2009 r., II UK 176/08 i z 13 grudnia 2010 r., III SK 16/10). Opinia biegłego stanowi jedynie dowód dający Sądowi, rozstrzygającemu sprawę merytorycznie, dokonanie ustaleń w zakresie wymagającym wiadomości specjalnych (a więc wiedzy wykraczającej poza objętą zakresem wiedzy ogólnej – powszechnej). W tej sprawie Sąd uznał, że zgromadzone w sprawie dowody w postaci

dokumentów w szczególności w oparciu o zaświadczenie wystawione przez pozwanego (pozwalające na ustalenia wysokości dokonywanych wpłat przez powodów) i zeznań strony powodowej, w pełni pozwalają na dokonanie prawidłowego rozpoznania niniejszej sprawy, zaś wniosek dowodowy o dopuszczenie opinii biegłego potraktował, z uwagi na powyższe, jako nieistotne dla rozstrzygnięcia sprawy.

Z kolei złożone do akt sprawy prywatne ekspertyzy potraktowane zostały przez Sąd jak pozostałe dokumenty prywatne. Nie są one więc źródłem wiedzy fachowej,

a rozwinięciem argumentacji strony składającej, zaś przedstawione dalej stanowiska, rekomendacje, raporty i artykuły prasowe różnego pochodzenia (w tym również od Komisji Nadzoru Finansowego, (...) Banków (...)) mogą być traktowane tylko w kategorii opinii niewiążących Sądu. Stanowiły one dowód wyłącznie tego, że osoby, które je sporządziły, złożyły oświadczenie w nich zawarte, tym samym przypisano im jedynie walor stanowiska strony, nie zaś opinii sporządzonej przez biegłego sądowego.

Oddaleniu podlegał także wniosek pozwanego o zawieszenie niniejszego postępowania, gdyż rozstrzygnięcie przez Sąd Najwyższy zagadnienia prawnego w sprawie III CZP 25/22 nie będzie miało wpływu na wynik niniejszego postępowania.

Zgodnie z art. 189 k.p.c. można domagać się ustalenia przez sąd istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego lub prawa, jeżeli strona ma w tym interes prawny, rozumiany jako obiektywną potrzebę usunięcia wątpliwości lub niepewności co do istnienia lub charakteru stosunku łączącego ją z inną stroną. Przyjmuje się również, że interesu w wytoczeniu powództwa o ustalenie nie ma, jeżeli swój cel strona może osiągnąć formułując dalej idące żądanie, które będzie czynić zadość jej potrzebom, np. w formie żądania zwrotu świadczeń spełnionych na podstawie nieistniejącego lub nieważnego stosunku prawnego.

Powodowie posiadają interes prawny w wystąpieniu z żądaniami pozwu, a polega on na tym, że w istocie domagają się definitywnego usunięcia niepewności prawnej co do istnienia nawiązanego na podstawie tej umowy stosunku prawnego lub jego treści. W przypadku umowy długoterminowej, jaką jest objęta pozwem umowa kredytu, żądanie zwrotu kwot wypłaconych lub wpłaconych może wynikać z różnych przyczyn (np. z tytułu zaległych rat, wskutek wypowiedzenia umowy, dokonania nadpłaty), zatem samo rozstrzygnięcie o uwzględnieniu lub oddaleniu żądania zapłaty na tle tej umowy nie zawsze wyeliminuje wątpliwości co do jej istnienia lub treści. Taką możliwość daje natomiast rozstrzygnięcie o żądaniu ustalenia nieważności umowy kredytu.

Podnieść należy, że powodowie zawarli umowę jako konsumenci. Powyższa okoliczność była co prawda kwestionowana przez stronę pozwaną, jednak w ocenie Sądu powodowie zawierali przedmiotową umowę kredytu jako konsumenci, w rozumieniu art. 22¹ k.c. Status konsumenta po stronie powodowej budził wątpliwości, bowiem kredytowana nieruchomość była wynajmowana. Jak wynika z zeznań powodów, w kredytowanej nieruchomości nie była prowadzona ani zarejestrowana działalność gospodarcza. Do 2013 roku zamieszkiwali w kredytowanej nieruchomości, którą następnie wynajęli. Zgodnie z art. 22¹ k.c. za konsumenta uważa się osobę fizyczną dokonującą z przedsiębiorcą czynności prawnej niezwiązanej bezpośrednio z jej działalnością gospodarczą lub zawodową. Dla kwalifikacji osoby fizycznej jako konsumenta nie jest więc rozstrzygające czy w ogóle prowadzi działalność gospodarczą lub zawodową; taki jego status określa konkretne zdarzenie cywilnoprawne objęte hipotezą art. 22¹ k.c. Ważny jest zatem charakter czynności prawnej, brak jej bezpośredniego powiązania z prowadzoną przez przedsiębiorcę działalnością gospodarczą. Zgodnie z obowiązującym w dacie zawierania spornej umowy art. 2 ustawy z dnia 2 lipca 2004 r. o swobodzie działalności gospodarczej (t.j. Dz.U. z 2017 r. poz. 2168 ze zm.) za działalność gospodarczą uznawano zarobkową działalność wytwórczą, budowlaną, handlową, usługową oraz poszukiwanie, rozpoznawanie i wydobywanie kopalin ze złóż, a także działalność zawodową, wykonywaną w sposób zorganizowany i ciągły. Utrwalony jest pogląd, iż działalność tę cechować powinna fachowość, podporządkowanie regułom opłacalności i zysku lub co najmniej zasadzie racjonalnego gospodarowania, działanie na własny rachunek, powtarzalność oraz uczestnictwo w obrocie gospodarczym (por. uchwały Sądu Najwyższego: z dnia 18 czerwca 1991 r., III CZP 40/91, OSNCP 1992/2/17, z dnia 6 grudnia 1991 r., III CZP 1991/5/65, z dnia 14 marca 1995

r., III CZP 6/95, OSNC 1995/72 czy wyrok z dnia 30 stycznia 2008 r., III CZP 260/07, OSP 2009/2/21). Z punktu widzenia dokonywanej kwalifikacji nie ma znaczenia, czy jest to działalność podstawowa czy też dodatkowa (uboczna) i w konsekwencji, czy jest ona dla danego podmiotu podstawowym, czy też dodatkowym źródłem zarobku. W orzecznictwie sądów administracyjnych działalność gospodarczą ujmuje się przy tym wyraźnie w kategoriach obiektywnych (por. wyrok NSA z 12 maja 1994 r., SA/Łd 365/93, L.), niezależnie od tego, czy prowadzący ją podmiot wypełniał ciężące na nim obowiązki związane z tą działalnością (por. wyrok NSA z 24 lipca 2019 r., (...), L.). Jeżeli więc zewnętrzna aktywność osoby fizycznej uzyskuje wymienione wcześniej cechy, należy ją zakwalifikować jako gospodarczą, nawet gdyby nie znajdowała oparcia w subiektywnej ocenie zainteresowanego i stosowanych przez niego rozliczeniach księgowych czy podatkowych (Wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie - I Wydział Cywilny z dnia 3 kwietnia 2020 r. I ACa 622/18). Z zeznań powodów wynika, iż nie prowadzili oni w ogóle działalności gospodarczej, a mieszkanie kupili dla własnych celów mieszkaniowych, a gdy powiększyła im się rodzina zmienili mieszkanie na większe. Powodowie wynajmowali mieszkanie okazjonalnie, trudno więc mówić, aby zaciągnęli kredyt i planowali zakup mieszkania pod wynajem w celach zarobkowych. Trudno też uznać powodów za przedsiębiorcę. Żadne z okoliczności nie wskazują, aby działanie powodów miało profesjonalny charakter. Najem nie miał także charakteru działalności gospodarczej, nie był profesjonalny, nakierowany na zyski, a powodowie nie wynajmowali mieszkania w sposób zorganizowany i ciągły. Wszystkie te okoliczności jednoznacznie wskazują, iż powodowie, zawierając sporną umowę o kredyt, działali jako konsumenci w rozumieniu art. 22¹ k.c.

Ponadto, nie było kwestionowane następstwo prawne pozwanego względem podmiotu, z którym powodowie zawarli umowę kredytu.

W tym stanie rzeczy w dalszej kolejności rozważyć należało, jaki jest charakter umowy podpisanej między stronami i czy wskazywane przez powodów postanowienia umowne miały charakter niedozwolony. Zacząć należy jednak od kwestii ogólnej zgodności umowy z prawem.

Strony są zgodne co do tego, że mamy do czynienia z umową kredytu denominowanego, a nie z umową kredytu ściśle walutowego. Wskazuje na to fakt, że powodowie spłacali raty w złotychkach i w tejże walucie kredyt otrzymali.

Kwestię tego, czy umówioną walutą wypłaty kredytu był złote czy franki lub złote, Sąd ocenia na korzyść powodów. Przyznać należy, że w odróżnieniu od większości podobnych spraw budziło to wątpliwości, ponieważ postanowienia umowy nie są w tej kwestii jednoznaczne. Z jednej strony wydają się pozostawiać kredytobiorcom swobodę wyboru waluty wypłaty kredytu, z drugiej jednak strony, opierając się na normie art. 65 § 2 k.c., należy uznać, że dość oczywistym zamiarem obu stron, zgodnym z celem kredytowania, był przede wszystkim finansowanie kosztów zakupu domu w Polsce – która bez wątpienia miała nastąpić po cenie wyrażonej w złotychkach. Ocenę tę potwierdza zeznania powodów. Prowadzi to do wniosku, że kredyt został wyrażony w (...), a wypłata – która miała nastąpić w późniejszych transzach kredytu – dokonywana miała być w PLN, według kursu kupna waluty obcej z tabeli banku z dnia wypłaty (oczywiście nieznanego w dniu zawarcia umowy).

Zgodnie z art. 69 ust. 1 prawa bankowego, przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. Do essentialia negotii umowy kredytu należą: oddanie przez bank do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie ściśle określonej kwoty środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel i zobowiązanie kredytobiorcy do korzystania z oddanych do dyspozycji środków pieniężnych na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu (Arkadiusz Kawulski, Komentarz do prawa bankowego. Uwagi do art. 69, LEX 2013). Umowa kredytu stanowi zatem odrębny typ umowy nazwanej. Jest to umowa konsensualna, dwustronnie zobowiązująca, odpłatna. Różni się od umowy pożyczki pieniężnej, której istota sprowadza się do przeniesienia środków pieniężnych na własność (przy kredycie środki są oddane do dyspozycji kredytobiorcy), braku konieczności określenia celu

pożyczki (przy kredycie taki cel jest obowiązkowy), wreszcie udzielanie kredytów i udzielanie pożyczek pieniężnych to odrębne czynności bankowe.

Kredyt spłacany był w złotych. Również w tej walucie kredyt został wypłacony. Zatem w omawianej sprawie strony zawarły umowę, mocą której bank przekazał do dyspozycji powodów nieokreśloną kwotę złotych polskich stanowiących równowartość określonych w umowie franków szwajcarskich. Wartość ta była ustalana przy zastosowaniu kursu kupna (aktualna tabela kursów) obowiązującego banku w dniu realizacji zlecenia płatniczego. Dopiero na późniejszym etapie trwania umowy umożliwiono powodom spłacanie kredytu w walucie (...).

Tak skonstruowany rodzaj kredytu denominowanego nie stanowi umowy kredytu – jest to umowa nieważna na podstawie art. 58 § 1 k.c. w całości, zawiera bowiem liczne odstępstwa od definicji legalnej zawartej w prawie bankowym. Do wskazanych essentialia negotii umowy kredytu bankowego należy bowiem określenie kwoty kredytu i waluty kredytu, określenie oprocentowania i zasad jego zmiany, cel kredytu i wysokość prowizji. Zobowiązanie kredytobiorcy polega na spłacie wykorzystanej części kredytu z odsetkami i zapłaty umówionej prowizji. W omawianej sprawie wartość kredytu wyrażona została we franku szwajcarskim, natomiast wypłata kredytu i ustalenie wysokości raty odnosiły się do złotych polskich. W tej sytuacji kredytobiorca nigdy nie spłaca nominalnej wartości kredytu, bowiem z uwagi na różnice kursowe i różnice czasowe pomiędzy zawarciem umowy a późniejszą wypłatą i spłatą kredytu zawsze będzie to inna kwota. Cecha ta stanowi znaczące odejście od ustawowej konstrukcji kredytu, której elementem przedmiotowo istotnym jest obowiązek zwrotu kwoty otrzymanej. Fakt ten wynika z włączenia do umowy klauzuli przeliczeniowej, która powoduje, że wysokość zobowiązania wyrażonego w walucie polskiej jest modyfikowana innym miernikiem wartości. Włączenie do umowy takiej klauzuli wprowadza szereg problemów związanych z przełamaniem zasady nominalizmu, zasady określoności świadczenia, obciążeniem kredytobiorcy nieograniczonym ryzykiem kursowym, a także możliwości naruszenia przepisów o odsetkach maksymalnych (J. C., Walutowe klauzule waloryzacyjne w umowach kredytów hipotecznych. Analiza Problemu., Palestra (...)). Można by formułować tezę, że mechanizm przeliczenia kwoty do wypłaty i do spłaty został uzgodniony przez strony i że składając wniosek o wypłatę kredytu lub jego transzy lub dokonując spłaty raty kredytowej konsument może dowiedzieć się, jaki jest w danym dniu kurs waluty (kupna lub sprzedaży – zależnie od sytuacji), a przez to następuje dopełnienie procesu uzgodnienia. Jednak teza taka nie da się obronić. Kredyt hipoteczny został udzielony na potrzeby finansowania kosztów zakupu domu i dzień wykorzystania (pobrania) kredytu nie należy do swobody kredytobiorcy. W praktyce więc kredytobiorca nie ma realnego wpływu na wybór dnia pobrania kredytu, nie może też dowolnie wybierać dnia spłaty raty kredytowej. To oznacza, że jego wpływ na to, według jakiego kursu otrzyma kredyt i wg jakiego kursu będzie go spłacać, jest znikomy. Co innego po stronie banku – to on jednostronnie narzuca kurs zarówno dla chwili pobrania kredytu, jak i dla chwili spłaty. Trudno posądzać bank o to, by w skali jednego kredytobiorcy dopuszczał się manipulacji kursami walut, ale nie zmienia to faktu, że pozostaje jedynym podmiotem kształującym po zawarciu umowy istotne jej elementy, jakimi są: wysokość kredytu wypłaconego kredytobiorcy i wysokość raty. Można jednak wyobrazić sobie z łatwością sytuację, w której – stojąc w obliczu niekorzystnego obrotu sprawy względem większej rzeszy kredytobiorców – bank mógłby sztucznie zawyżać własny kurs sprzedaży dla podwyższenia wysokości rat kredytowych. Taki jednostronny wpływ banku jest sprzeczny nie tylko z opisaną wyżej definicją kredytu, ale i z granicami swobody umów wyznaczonymi przez art. 353¹ k.c. Teza odnosząca się do kwestii ważności kredytu denominowanego – że dla zachowania tej ważności musi występować tożsamość między kwotą i walutą kredytu, kwotą środków pieniężnych oddanych do dyspozycji kredytobiorcy oraz kwotą, jaką kredytobiorca zobowiązany jest zwrócić bankowi z odsetkami, wynika z uzasadnienia wyroku Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z 9 września 2019 r. (I ACa 448/19). Ustawa „antyspreadowa” (z 29.07.2011 r.) nie wprowadziła żadnych zapisów, które wchodziłyby do treści umów kredytowych denominowanych lub indeksowanych, zawartych przed dniem wejścia jej w życie. Umowy nieważnej nie można uczynić ważną za pomocy późniejszej ustawy, podobnie jak nie można jej uczynić ważną za pomocą zmiany (aneksu) wprowadzającego możliwość spłaty rat w walucie (...) ani też za pomocą postanowień umowy odnośnie trybu zmiany waluty rat na (...), wymagającego złożenia wniosku przez kredytobiorcę.

Niezależnie od tego, zgodnie z art. 385¹ § 1 k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco

naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. § 2 - Jeżeli postanowienie umowy zgodnie z § 1 nie wiąże konsumenta, strony są związane umową w pozostałym zakresie. § 3 - Nieuzgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta. § 4 - Ciężar dowodu, że postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie, spoczywa na tym, kto się na to powołuje. Klauzulą niedozwoloną jest postanowienie umowy zawartej z konsumentem (lub wzorca umownego), które spełnia (łącznie) wszystkie przesłanki określone w przepisie art. 385¹ k.c.: 1) nie jest postanowieniem uzgodnionym indywidualnie; 2) nie jest postanowieniem w określającym główne świadczenia stron; 3) kształtuje prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy.

Zgodnie z powołaną wyżej definicją umowy kredytu zawartą w art. 69 prawa bankowego, do elementów przedmiotowo istotnych tego typu umowy należy obowiązek zwrotu kwoty kredytu wraz z umówionymi odsetkami i zapłaty prowizji. Wypłata kredytu w złotych i zawarcie w umowie klauzul przeliczeniowych spowodowały niemożliwość określenia świadczenia zarówno co do wysokości kredytu, jak i rat spłacanej pożyczki z uwagi na możliwość jednostronnego ustalania kursu waluty przez bank. W ocenie Sądu, klauzule te są niedozwolonymi klauzulami umownymi, bowiem kształtują prawa i obowiązki konsumentów - kredytobiorców - w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami oraz rażąco naruszają ich interesy. Jako sprzeczne z dobrymi obyczajami kwalifikowane są w szczególności wszelkie postanowienia, które zmierzają do naruszenia równorzędności stron umowy, nierównomiernie rozkładając uprawnienia oraz obowiązki między partnerami stosunku obligacyjnego. Również o rażącym naruszeniu interesów konsumenta można mówić w przypadku nierównomiernego rozkładu praw i obowiązków stron umowy. Bank przyznał sobie prawo do jednostronnego regulowania wysokości rat kredytu. Jednocześnie prawo banku do ustalania kursu waluty w świetle zawartej przez strony umowy nie doznawało żadnych ograniczeń. Skoro bank mógł wybrać dowolne i niepoddające się weryfikacji kryteria ustalania kursów kupna i sprzedaży walut obcych, stanowiących narzędzie indeksacji kredytu i rat jego spłaty, wpływając na wysokość własnych korzyści finansowych i generując dla kredytobiorcy dodatkowe i nieprzewidywalne co do wysokości koszty kredytu, klauzule te rażąco naruszają zasadę równowagi kontraktowej stron na niekorzyść konsumentów, a także dobre obyczaje, które nakazują, by ponoszone przez konsumenta koszty związane z zawarciem i wykonywaniem umowy, o ile nie wynikają z czynników obiektywnych, były możliwe do przewidzenia, a sposób ich generowania poddawał się weryfikacji.

Powodowie uczynili pozwanemu zarzut, wskazując zapisy umowne, które ich zdaniem dotknięte są bezskutecznością kwestionując cały umowny mechanizm przeliczania kursów walut. A. dotyczy w niniejszej sprawie wszystkich tych postanowień jako kształtujących mechanizm denominacji. Postanowienia te dotyczą świadczeń głównych umowy (regulowały, na jakich zasadach nieznaną kwotę kredytu powodowie otrzymają i jak mają spłacać raty), ale w tym zakresie były postanowieniami niejednoznacznymi, a więc zdatnymi do uznania ich za abuzywne.

Na podstawie przeprowadzonych w tym kierunku dowodów w postaci załączników do pozwu i do odpowiedzi na pozew, a także zeznań strony powodowej Sąd ustala, że warunki umowy nie były uzgodnione indywidualnie w zakresie głównych świadczeń stron i mechanizmu denominacji. Wbrew argumentacji pozwanego, treść umowy nie świadczy o tym, by w dacie zawarcia umowy powodowie mieli możliwość wyboru waluty obcej do otrzymania wypłaty kredytu ani tym bardziej do spłaty rat. Co do tego drugiego zabrakło w umowie automatyzmu – wymagane było przeprowadzenie dodatkowej procedury. Cechą kredytu denominowanego jest to, że jego suma wyrażona jest w jednej walucie, a wypłata następuje w innej.

Na tle tak ukształtowanych postanowień dotyczących kursu waluty, która ma być miernikiem waloryzacji (przeliczania) zobowiązań wynikających z umowy kredytu bankowego utrwalony jest już pogląd, że mają one charakter niedozwolony, gdyż są „nietransparentne, pozostawiają pole do arbitralnego działania banku i w ten sposób obarczają kredytobiorcę nieprzewidywalnym ryzykiem oraz naruszają równorzędność stron” (por. np. uzasadnienie wyroku SN w sprawie V CSK 382/18 i przywołane tam orzecznictwo). Wysokość kredytu wyrażonego w walucie obcej do wypłaty w

walucie polskiej, a następnie wysokość, w jakiej spłaty w walucie polskiej, będą zaliczane na spłatę kredytu wyrażonego w walucie obcej, zależą bowiem wyłącznie od jednej ze stron umowy.

Oceny tej nie zmienia ewentualna stabilność sposobu ustalenia marży ani konieczność stosowania przez bank rozmaitych zabezpieczeń, ani też sposób, w jaki bank pozyskuje środki na kredyty, czy też sposób wykazywania ich w sprawozdaniach finansowych lub – najogólniej rzecz ujmując – sposób księgowania. Powtórzyć trzeba, że w przypadku umowy, której przedmiotem jest udzielenie kredytu w walucie polskiej, kurs waluty obcej jest stosowany jedynie w celu waloryzacji zobowiązania, a między kredytobiorcą a bankiem nie dochodzi w istocie do żadnych rozliczeń walutowych i powstania związanych z tym kosztów. Wszelkie zatem koszty, jakie bank ponosi w związku z udzieleniem kredytu, winny być mu rekompensowane w ramach wynagrodzenia, jakim jest oprocentowanie kredytu, a nie ukrywane w formie spreadu, na którego wysokość kredytobiorca nie ma żadnego wpływu.

Podsumowując tę część rozważań, w ocenie Sądu wskazane wyżej postanowienia umowy dotyczące stosowania dwóch różnych rodzajów kursów, które mogły być swobodnie ustalone przez jedną ze stron umowy (bank) nie zostały uzgodnione indywidualnie z powodami i kształtowały ich zobowiązania w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając ich interesy, a zatem miały charakter niedozwolony w rozumieniu art. 385¹ k.c., a w związku z tym nie wiążą powodów. Wylimitowanie wskazanych zapisów przy zachowaniu postanowień dotyczących określenia kwoty kredytu w (...) oznaczałoby, że kwota kredytu powinna zostać przeliczona na PLN, a powodowie w terminach płatności kolejnych rat powinni je spłacać w PLN, przy czym żadne postanowienie nie precyzowałoby kursu, według którego miałyby nastąpić takie rozliczenia. Nie ma możliwości zastosowania w miejsce wylimitowanych postanowień żadnego innego kursu waluty. Zgodzić się należy z poglądem Sądu Najwyższego wyrażonym w wyroku z 21 lutego 2013 roku (w sprawie sygn. akt I CSK 408/12. OSNC 2013/11/127), iż eliminacja ze stosunku prawnego postanowień uznanych za abuzywne nie prowadzi do zniweczenia całego stosunku prawnego, nawet gdyby z okoliczności sprawy wynikało, że bez tych postanowień umowa nie zostałaby zawarta. Jednak powołać się to należy na fakt związania wszystkich sądów Unii Europejskiej wykładnią dyrektywy 93/13/EWG dokonaną przez (...) w wyroku z 3.10.2019 r. w sprawie C-260/18. (...) podtrzymał mianowicie pogląd, że:

a) w przypadku ustalenia, że w umowie zostało zawarte postanowienie niedozwolone w rozumieniu dyrektywy (którą implementowały do polskiego porządku prawnego przepisy art. 385¹ i nast. k.c.), skutkiem tego jest wyłącznie wylimitowanie tego postanowienia z umowy, chyba że konsument następczo je zaakceptuje,

b) w drodze wyjątku możliwe jest zastosowanie w miejsce postanowienia niedozwolonego przepisu prawa o charakterze dyspozytywnym albo przepisem, który można by zastosować za zgodą stron, o ile brak takiego zastąpienia skutkowałby upadkiem umowy i niekorzystnymi następstwami dla konsumenta, który na takie niekorzystne rozwiązanie się nie godzi (pkt 48, 58 i nast. wyroku (...)),

c) nie jest możliwe zastąpienie postanowienia niedozwolonego przez odwołanie się do norm ogólnych prawa cywilnego, nie mających charakteru dyspozytywnego, gdyż spowodowałoby to twórczą interwencję, mogącą wpłynąć na równowagę interesów zamierzoną przez strony, powodując nadmierne ograniczenie swobody zawierania umów (dotyczy m.in. art. 56 k.c., art. 65 k.c. i art. 354 k.c. - por. w szczególności pkt 57-62 wyroku (...)),

d) w przypadku ustalenia, że wylimitowanie postanowień niedozwolonych powoduje zmianę charakteru głównego przedmiotu umowy, nie ma przeszkód, aby przyjąć, zgodnie z prawem krajowym, że umowa taka nie może dalej obowiązywać (por. w szczególności pkt 41-45 wyroku (...)),

e) nawet jeżeli skutkiem wylimitowania niedozwolonych postanowień miałyby być unieważnienie umowy i potencjalnie niekorzystne dla konsumenta następstwa, decyzja co do tego, czy niedozwolone postanowienia mają obowiązywać, czy też nie, zależy od konsumenta, który przed podjęciem ostatecznej decyzji winien być poinformowany o takich skutkach (por. w szczególności pkt 66-68 wyroku (...)).

Przenosząc zatem powyższe uwagi na stan faktyczny niniejszej sprawy, należy wskazać, że brak możliwości stosowania norm o charakterze ogólnym nie pozwala na sięgnięcie do domniemanej woli stron lub utrwalonych zwyczajów (art. 65 k.c. i art. 56 k.c.), które w odniesieniu do innych stosunków prawnych pozwalały na ustalenie wartości świadczenia określonego w walucie obcej np. przez odniesienie się do tej waluty według kursu średniego ogłaszanego przez Narodowy Bank Polski. Nie ma przy tym możliwości sięgnięcia po przepis art. 358 § 2 k.c., który posługuje się takim właśnie kursem w przypadku możliwości spełnienia świadczenia wyrażonego w walucie obcej. Uznanie pewnych postanowień umownych za niedozwolone skutkuje ich wyeliminowaniem z umowy wprawdzie następnie, ale ze skutkiem już od daty jej zawarcia. Brak jednak możliwości ustalenia kursu, według którego należałoby przeliczać zobowiązania stron, czyli przede wszystkim ustalić wysokości kwoty, jaką bank powinien postawić do dyspozycji powodów w PLN, wykonując umowę kredytu.

Sąd Okręgowy w składzie rozpoznającym tę sprawę stoi dotychczas konsekwentnie na stanowisku, że o ile umowy indeksowane (waloryzowane) frankiem szwajcarskim nadają się niekiedy do utrzymania w mocy po eliminacji abuzywnego mechanizmu indeksacji, ponieważ znana jest w nich kwota kredytu (wyrażona w umowie w PLN), o tyle umowy denominowane do franka szwajcarskiego zwykle nie dają się utrzymać po wyeliminowaniu mechanizmu denominacji, ponieważ są to umowy w założeniu stron złotowe – choć z kwotą kredytu wskazaną w walucie obcej, to jednak z wypłatą i spłatą, które miały następować w złotych. Po odpadnięciu abuzywnego mechanizmu denominacji nieznaną pozostaje kwestia podstawowa – jaka kwota powinna być wypłacona powodom i jakie raty powinny być przez nich spłacane. Braków tych nie da się zapłacić w żaden sposób i umowa nie nadaje się do wykonania, co prowadzi i tą drogą do wniosku, że zawarta została jako nieważna (niezgodna z art. 69 pr. bank. i tym samym sprzeczna z prawem i nieważna - art. 58 k.c.).

Powodowie bez wątplenia domagali się „przesłankowego” stwierdzenia nieważności umowy świadomy potencjalnych skutków związanych z rozliczeniami na jej tle, co jasno wynika z uzasadnienia pozwu i z oświadczeń zawartych w protokole rozprawy z dnia 6 października 2023 r. – k. 182-183.

Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej w wyroku z 14 czerwca 2012 r. (C-618/10) stwierdził, że: "z brzmienia ust. 1 art. 6 dyrektywy 93/13/EWG wynika, że sądy krajowe są zobowiązane wyłącznie do zaniechania stosowania nieuczciwego warunku umownego, aby nie wywierał on obligatoryjnych skutków wobec konsumenta, przy czym nie są one uprawnione do zmiany jego treści. Umowa powinna bowiem w zasadzie nadal obowiązywać, bez jakiegokolwiek zmiany innej niż wynikająca z uchylenia nieuczciwych warunków, o ile takie dalsze obowiązywanie umowy jest prawnie możliwe zgodnie z zasadami prawa wewnętrznego. Dyrektywa 93/13 zobowiązuje państwa członkowskie, jak wynika z jej art. 7 ust. 1 w związku z jej motywem 24, do zapewnienia stosownych i skutecznych środków "mających na celu zapobieganie stałemu stosowaniu nieuczciwych warunków w umowach zawieranych przez sprzedawców i dostawców z konsumentami". Należy zatem stwierdzić, że gdyby sąd krajowy mógł zmieniać treść nieuczciwych warunków zawartych w takich umowach, takie uprawnienie mogłoby zagrażać realizacji długoterminowego celu ustanowionego w art. 7 dyrektywy 93/13. Uprawnienie takie przyczyniłoby się bowiem do wyeliminowania zniechęcającego skutku wywieranego na przedsiębiorców poprzez zwykły brak stosowania takich nieuczciwych warunków wobec konsumentów, ponieważ nadal byłiby oni zachęceni do stosowania rzeczonych warunków wiedząc, że nawet gdyby miały one być unieważnione, to jednak umowa mogłaby zostać uzupełniona w niezbędnym zakresie przez sąd krajowy, tak aby zagwarantować w ten sposób interes rzeczonych przedsiębiorców" (wyrok (...) z 4 czerwca 2009 r. (C-243/08), wyrok (...) z 15 marca 2012 r. (C-453/10), wyrok (...) z 30 maja 2013 r., (C-397/11), wyrok (...) z 21 stycznia 2015 r. [C-482/13]).

Innymi słowy mówiąc, w przedmiotowej sprawie brak możliwości stosowania norm o charakterze ogólnym nie pozwala na sięgnięcie do domniemanej woli stron lub utrwalonych zwyczajów (art. 65 k.c. i art. 56 k.c.). Zatem należy rozważyć, czy umowa łącząca strony może być utrzymana bez niedozwolonych klauzul, czy też nie jest to możliwe i należy ustalić nieważność umowy. Mając na względzie treść art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13, niewątpliwie umowa nie może być utrzymana w mocy tylko wtedy, gdy na podstawie pozostałej treści umowy nie da się ustalić praw i obowiązków stron. W ocenie Sądu brak możliwości uzupełnienia umowy po wyeliminowaniu abuzywnych

postanowień, powoduje, że nie jest obiektywnie możliwe wykonanie przez obie strony umowy. Zgodnie bowiem z aktualnym orzecznictwem zakwestionowane postanowienia umowne dotyczące mechanizmu przeliczania określają podstawowe świadczenia stron i z tego względu charakteryzują umowę. Po wyeliminowaniu z umowy stron postanowień dotyczących kursów wymiany, wiadomym jest jedynie, że Bank zobowiązuje się postawić do dyspozycji powodów równowartość określonej kwoty (...) w złotych polskich, lecz nie wiadomo według jako miernika ma być wyliczona ta równowartość. Nie jest również wiadomo, jaką kwotę powinni zwrócić powodowie. W konsekwencji nie da się ustalić kwoty kredytu, która podlega zwrotowi na rzecz Banku, albowiem ustalenie wysokości zobowiązania odnosiło się do kursów walut. Brak jednoznacznego określenia zasad ustalania kursów, a tym samym brak możliwości określenia praw i obowiązków stron oznacza, że umowa jest niezgodna z art. 69 pr. bank. i tym samym sprzeczna z prawem i z tego względu nieważna (art. 58 k.c.). Podnieść należy, że powodowie byli pouczeni o skutkach ustalenia nieważności umowy i zgodzili się na poniesienie konsekwencji z tym związanych.

Wobec kategorię ustalenia, że umowa kredytowa jest nieważna jako sprzeczna z ustawą – Prawo bankowe, dalsze wywody w kierunku ustalenia wpływu bezskuteczności poszczególnych postanowień umownych na związanie stron umową jako całością są już bezprzedmiotowe, podobnie jak zarzuty powodów zmierzające do ustalenia nieważności umowy na innych jeszcze podstawach niż sprzeczność z art. 69 Prawa bankowego, choć końcowo można stwierdzić, że sprzeczność abuzywnych postanowień umowy z dobrymi obyczajami i rażąco naruszenie interesów konsumenta – w obliczu braku możliwości utrzymania umowy po wyeliminowaniu mechanizmu denominacji – muszą być ocenione równoznacznie ze sprzecznością z zasadami współzycia społecznego – przede wszystkim zasadą lojalności kupieckiej.

Nieważność umowy oznacza, że nie istnieje stosunek zobowiązaniowy między stronami, jaki miałby powstać w wyniku jej zawarcia. W konsekwencji, strony, które zawarły nieważną umowę, powinny sobie zwrócić wzajemnie otrzymane świadczenia. Skoro bowiem podstawa tych świadczeń została uznana za nieważną i sprzeczną z prawem, świadczenia te są świadczeniami nienależnymi w rozumieniu art. 410 k.c. Zgodnie z nim w przypadku świadczeń nienależnych zastosowanie znajdują przepisy art. 405 i nast. k.c., które przewidują obowiązek zwrotu korzyści uzyskanych kosztem innej osoby. Wyjaśnić także należy, że stwierdzenie, że świadczenie spełnione przez kredytobiorcę na podstawie postanowienia abuzywnego jest świadczeniem nienależnym, oznacza, że podlega ono zwrotowi. Spełnienie świadczenia wypełnia przesłankę zubożenia po stronie powodów, a uzyskanie tego świadczenia przez pozwanego – przesłankę jego wzbogacenia (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku V Wydział Cywilny z dnia 18 grudnia 2020 r., V ACa 447/20, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18, publ.). Stosownie do uchwały składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 2021 r., mającej moc zasady prawnej, jeżeli bez bezskutecznego postanowienia umowa kredytu nie może wiązać, konsumentowi i kredytobiorcy przysługują odrębne roszczenia o zwrot świadczeń pieniężnych spełnionych w wykonaniu tej umowy. Kredytobiorca może żądać zwrotu świadczenia od chwili, w której umowa kredytu stała się trwale bezskuteczna. Zatem Sąd zgodnie z wyborem powodów kieruje się utartą już w ostatnim orzecznictwie tzw. „teorią dwóch kondykcji” zakładającą zasądzenie na rzecz kredytobiorcy pełnej sumy kwot spłaconych bankowi z pozostawieniem do osobnego procesu lub do zarzutu potrącenia kwot wypłaconych przez Bank.

Stosując teorię dwóch kondykcji, Sąd stwierdza więc, że suma ostatecznie żądana przez powodów była świadczeniem nienależnym w rozumieniu art. 410 k.c. (gdyż świadczonym na podstawie niedozwolonych postanowień umowy skutkujących nieważnością umowy) i podlega zwrotowi na podstawie art. 405 k.c.

Nie zachodzą przy tym przesłanki negatywne wymienione w art. 411 k.c., ponieważ powodowie nie wiedzieli, że nie są zobowiązani (gdy świadczyli, początkowo nie zdawali sobie sprawy z prawnej możliwości wzruszenia umowy, a później – wobec niejednorodności orzecznictwa - nie mogli nabrać ani obiektywnego, ani subiektywnego przekonania o uprawnieniu do wstrzymania się ze spłatami), spełnienie świadczeń wobec banku nie czyni zadość zasadom współzycia społecznego, świadczenia nie zostały spełnione w zadośćuczynieniu przedawnionemu roszczeniu i nie były spełniane zanim wierzytelność stała się wymagalna. Dodać należy, że powodowie spełniali świadczenie w obliczu

groźby wypowiedzenia umowy kredytowej z wszystkimi surowymi tego konsekwencjami. Trudno też zakładać, by bank otrzymane świadczenia zużył lub utracił w taki sposób, że nie jest już wzbogacony.

Z tych przyczyn ustalona wyżej suma stanowi świadczenie nienależne w rozumieniu art. 410 k.c. (gdyż świadczonym na podstawie niedozwolonych postanowień umowy) i podlega zwrotowi na mocy art. 405 k.c. z odsetkami ustawowymi za opóźnienie (art. 481 § 1 i 2 k.c.).

Mając powyższe na uwadze Sąd w punkcie I ustalił nieważność umowy kredytu budowlano-hipotecznego nr (...) - (...) z dnia 8 lutego 2006r., zawartej pomiędzy powodami, a poprzednikiem prawnym pozwanego.

W konsekwencji powyższego w punkcie II wyroku Sąd zasądził od pozwanego Banku (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz powodów kwotę 107.897,71 zł oraz 28.073,96 CHF z zastrzeżeniem, że spełnienie przez pozwanego na rzecz powodów zasądanego świadczenia pieniężnego powinno nastąpić za jednoczesnym spełnieniem przez powodów na rzecz pozwanego świadczenia pieniężnego w postaci zwrotu udostępnionego faktycznie na mocy spornej umowy kredytu kapitału.

W okresie od 10 marca 2006r. do 10 lutego 2023r. powodowie uiszcili na rzecz pozwanego z tytułu spłat rat kapitałowo-odsetkowych kwotę 107.897,71 PLN oraz 28.073,96 CHF. Kwoty te wprost wynikają z zaświadczenia wystawionego przez pozwanego bank (k. 62-64v.). Wobec powyższego okoliczność ta jest bezsporna i nie wymagała od Sądu weryfikacji poprawności matematycznej strony powodowej na gruncie zaświadczenia o spłatach dołączonego do pozwu ani zasięgnięcia na tę okoliczność opinii biegłego.

Na uwzględnienie zarzutu zatrzymania podniesiony przez pozwanego na wypadek uwzględnienia powództwo głównego o zapłatę wywodzonego z nieważności spornej umowy kredytu.

Skoro bowiem, jak to przyjęto już ostatecznie w orzecznictwie (choć początkowo nie było to oceniane jednoznacznie), iż umowa kredytu bankowego jest umową wzajemną, to tym samym po myśli art. 496 w zw. z art. 497 k.c. zachodzi sytuacja powinności wzajemnego zwrotu spełnionych nienależnie świadczeń przez strony i jednocześnie możliwości skorzystania z prawa zatrzymania zdefiniowanego jako prawo do powstrzymania się ze swoim świadczeniem do czasu zaoferowania zwrotu świadczenia przez stronę drugą. Znalazło to odzwierciedlenie w odpowiedniej redakcji w części zasądzonej dochodzoną pozwem zapłatę.

Konsekwencją też skutecznego podniesienia zarzutu zatrzymania jest to, iż świadczenie wzajemne (tu roszczenie powodów o zapłatę) pozostaje niewymagalne do czasu otrzymania tego, co strona „zatrzymująca” sama świadczyła, która to w tym zakresie nie pozostaje w opóźnieniu. (por. w tej mierze wyrok SA w Gdańsku z 25 09 2015 I ACa 343/15, oraz powołane tam wyroki SN: z 31 stycznia 2002 r. - IV CKN 651/00, oraz z 7 stycznia 2005 r. - IV CK 204/04).

Dlatego też prócz modyfikacji sentencji zasądzonej w tym zakresie (pkt II wyroku), Sąd w pozostałej części tj. co do odsetek oddalił powództwo jak w pkt III.

Przechodząc do omówienia zarzutu przedawnienia roszczenia należy przypomnieć, że zgodnie z art. 118 k.c. w brzmieniu obowiązującym do 9.07.2018 r., termin przedawnienia roszczeń powodów (niezwiązanego z prowadzeniem działalności gospodarczej) o zwrot nadpłaty świadczenia spełnionego ratalnie (niemającego charakteru świadczenia okresowego, jakim byłby np. czynsz najmu), wynosił 10 lat. Świadczenie nienależne ma charakter bezterminowy, a bieg terminu przedawnienia rozpoczyna się w chwili określonej w art. 120 § 1 k.c. zdanie drugie, czyli od dnia, w którym roszczenie stałoby się wymagalne, gdyby uprawniony podjął czynność w najwcześniejszym możliwym terminie (wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z 18.08.2017 r., I ACa 122/17). W przypadku dochodzenia nadpłaconych rat kapitałowo-odsetkowych na podstawie konstrukcji świadczenia nienależnego okres przedawnienia wynosił 10 lat zgodnie z art. 118 k.c. W związku z wejściem w życie ustawy z dnia 13 kwietnia 2018 r. o zmianie ustawy Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustawach (Dz.U.2018.1104 z dnia 8 czerwca 2018 r.) termin przedawnienia wynosi 6 lat. Zgodnie z art. 5 ust. 2 cytowanej ustawy, jeżeli termin przedawnienia jest krótszy niż według przepisów dotychczasowych, bieg terminu przedawnienia rozpoczyna się z dniem wejścia w życie niniejszej ustawy.

Zgodnie z wyrokami (...) z 22.04.2021 r. (C-485/19) i z 10.06.2021 r. (C-6-9/19) oraz w połączonych sprawach od C-776/19 do C-782/19, przepisy dyrektywy 93/13/EWG w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich wprawdzie sprzeciwiają się przedawnieniu roszczeń konsumenckich, mających na celu stwierdzenie, że dane postanowienia umowne mają charakter nieuczciwy (np. roszczeń o ustalenie bezskuteczności postanowień, nieważności umowy lub nieistnienia stosunku prawnego zawierającego postanowienia niedozwolone), jednak nie stoją na przeszkodzie przedawnieniu roszczeń restytucyjnych będących następstwem takiego stwierdzenia, tj. np. roszczeń o zwrot świadczeń spełnionych w wykonaniu postanowień nieuczciwych. Ze wspomnianych wyroków wynika nadto, że bieg terminu przedawnienia takich roszczeń restytucyjnych nie może się rozpocząć lub skończyć przed datą powzięcia przez konsumenta wiedzy o niedozwolonym charakterze takiego postanowienia, względnie przed dniem, w którym przy zachowaniu przeciętnej staranności wiedzę taką mógł - obiektywnie rzecz biorąc - powziąć (pkt 46 wyroku (...) w sprawie(...)) który niedokładnie, gdyż z pominięciem wyrazów „lub skończyć” uwzględniono w przedostatnim zdaniu uzasadnienia uchwały SN

w sprawie III CZP 6/21, w którym jednocześnie wskazano, że chodzi o moment, w którym konieczną wiedzę można było obiektywnie powziąć). W ocenie Sądu, datą, w której kredytobiorca najpóźniej dowiedział się lub mógł z zachowaniem przeciętnej staranności i obiektywnie dowiedzieć się o niedozwolonym (nieuczciwym) charakterze postanowień umów kredytów indeksowanych lub denominowanych w walucie obcej uprawniających kredytodawców do swobodnego i samodzielnego ustalania kursów wymiany, była data wejścia w życie ustawy antyspreadowej, tj. 26.08.2011 r. Ustawa antyspreadowa stanowiła bowiem reakcję na sytuację związaną z nagłym wzrostem kursu waluty szwajcarskiej w stosunku do waluty polskiej i trudności, jakie niektórzy kredytobiorcy zaczęli mieć w spłacie kredytów indeksowanych lub denominowanych do tej waluty, jak również efektem zastrzeżeń co do swobody ustalania kursów wymiany przez kredytodawców, czyli banki. Zgodnie z zapisami tej ustawy nałożono na banki obowiązek wprowadzenia w umowach szczegółowych zasad określania sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego w szczególności wyliczana jest kwota kredytu, jego transz i rat kapitałowo-odsetkowych oraz zasad przeliczania na walutę wypłaty albo spłaty kredytu, a nadto umożliwienia kredytobiorcom spłaty bezpośrednio w walucie, a w tym celu bezpłatnego otwarcia i prowadzenia odrębnego rachunku (por. art. 69 ust. 2 pkt 4a i art. 75b pr. bank.). Ustawa antyspreadowa jest aktem prawa powszechnie obowiązującego i została ogłoszona w sposób umożliwiający bezproblemowe zapoznanie się z jej treścią; była również szeroko komentowana w środkach masowego przekazu, co umożliwiało powzięcie wiedzy o jej treści, skonfrontowanie jej z zapisami poszczególnych umów i przekonanie się o uczciwości lub nieuczciwości konkretnych postanowień. Zatem za datę, przed którą nie mógł upłynąć termin przedawnienia konsumenckich roszczeń restytucyjnych, należy przyjąć datę wejścia w życie ustawy antyspreadowej, tj. 26.08.2011 r. Wbrew twierdzeniom pozwanego, nie zachodzi żadna przesłanka negatywna żądania zwrotu nienależnego świadczenia. Powodowie nie wiedzieli, że świadczyli bez podstawy prawnej. Fakt, że wytoczyli powództwo, świadczy tylko o tym, że liczą na uwzględnienie swoich roszczeń, a nie mają pewności co do słuszności swego stanowiska. Orzecznictwo sądów powszechnych i Sądu Najwyższego jest w poruszonych tu kwestiach niejednolite. Strona powodowa świadczyła ponadto w przymusowej sytuacji – zaniechanie świadczenia wiązałoby się z oświadczeniem o wypowiedzeniu umowy przez bank, z wszystkimi negatywnymi tego dla nich konsekwencjami.

Strona powodowa poprzez wygraną w zakresie żądania ewentualnego wygrała proces w części. Zgodnie z art. 100 k.p.c. Sąd może jednak włożyć na jedną ze stron obowiązek zwrotu wszystkich kosztów, jeżeli jej przeciwnik uległ tylko co do nieznaczącej części swego żądania albo gdy określenie należnej mu sumy zależało od wzajemnego obrachunku lub oceny sądu. Na koszty procesu powodów w łącznej kwocie 11.817,00 zł składają się: opłata od pozwu (1.000 zł), opłata skarbową od pełnomocnictw (17 zł) i wynagrodzenie pełnomocnika w stawce wynikającej z § 2 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (10.800 zł).

sędzia Krystian Szelaąg